

Choć mercato we Włoszech dobiegło końca, media piszą nadal o kulisach tego co działo się latem. Wczoraj Hakim Ziyech zdradził, że był dogadany z zespołem Giallorossich, ale zabrakło porozumienia między klubami.

Dziś sprawę opisuje portal *calciomercato.it*. Według portalu Roma zaczęła interesować się graczem w grudniu 2017, a pierwsze konkretne ruchy Monchiego miały miejsce w marcu i maju, po domowym meczu z Juventusem. Klub osiągnął porozumienie na 5 lat z piłkarzem i złożył pierwszą i jedyną ofertę Ajaxowi, nieco poniżej 30 mln euro już z bonusami, w trzech ratach. Holendrzy chcieli 37,5 mln euro. Potem nastąpiła cisza ze strony Romy, która nie odpowiedziała nawet na żądania Ajaxu, aby obniżyć cenę. Graczem interesowały się też Borussia Dortmund, Everton, West Ham i Napoli, ale wszystkie próby były stopowane w zarodku, gdyż gracz chciał jedynie transferu do Romy.

Po powrocie z Mundialu Ziyech osiągnął porozumienie z Ajaxem co do przedłużenia umowy. Graczem interesowały się Leicester i Sevilla, ale nie były dla niego właściwymi bodźcami, aby wyrwać go z Holandii. Potem, o czym donosiły już media, po tym jak Romie nie udało się sprowadzić Malcoma, próby odtworzenia negocjacji przeprowadził sam Ajax, gotowy sprzedać Marokańczyka za 25-27 mln euro. Nic z tego, Giallorossi nie byli zainteresowani, a gracz pozostał w Amsterdamie.

Z kolei portal *Pagine Romaniste* donosi o innym transferze, który nie doszedł do skutku. W ostatnich dniach sesji transferowej Monchi złożył Fluminense ofertę 5 mln euro plus 5 mln bonusów za napastnika, Marcosa Paulo. Brazylijski klub odrzucił jednak ofertę. gracz z rocznika 2001 posiada paszport UE i gra w drużynie U20 klubu z Rio, choć w ostatnich dniach został dołączony do pierwszego zespołu. Prawdopodobnie Roma będzie kontynuować naciski w kolejnych miesiącach, aby pozyskać Brazylijczyka. Jednak klauzula 45 mln euro umieszczona w jego umowie zabezpiecza Fluminense.

Autor: abruzzo